

Jeśli zastanawiasz się, czy rozpocząć naukę tanga, przeczytaj ten tekst. Jest on napisany w formie pytań i odpowiedzi. Być może znajdziesz w nim odpowiedzi na własne pytania...

P. Czy trudno nauczyć się tańczyć tango?

O. Znakomity instruktor tanga, Luis Bianchi powiedział: "gdyby to było łatwe, robiliby to wszyscy". Ale każdy może się nauczyć. To, jak dobrze - zależy od włożonej własnej pracy. Trzeba przyznać, że w naszym kraju tango jest rozrywką raczej elitarną - choć nie z powodu barier finansowych czy braku dostępności, a raczej dlatego, że niewielu ludzi woli spędzać wolny czas aktywnie zamiast n.p. siedzieć przed telewizorem.

P. Czy mogę nauczyć się tanga z kursu video albo z filmów na YouTube?

O. Nie. Tango polega na interakcji fizycznej ciał partnerów. Ruch, który widzi obserwator (lub kamera) jest tylko konsekwencją tej interakcji, a sam mechanizm jej niewidoczny. Nie da się też wyjaśnić słowami wszystkich zasad - pewne rzeczy trzeba poczuć, aby zrozumieć o co chodzi.

P. Podoba mi się taniec prezentowany w popularnych programach telewizyjnych.

Czy nauczycie mnie tak tańczyć?

O. Nie. Tango w swojej naturalnej postaci nie ma ustalonej z góry choreografii.

Każdy taniec, nawet gdy ci sami partnerzy tańczą do tej samej muzyki, jest inny. Dzięki temu tango nie jest nudne.

P. Chciał(a)bym spróbować, ale obawiam się, że mój partner/partnerka zniechęci się. Czy wtedy mój wysiłek pójdzie na marne?

O. Nie. Znając tango zatańczysz z każdym partnerem/partnerką na świecie. Tango jest jak język obcy - znając go, porozumiesz się z każdą osobą, która nim włada. Znając tango, zatańczysz z nieznanym partnerem/partnerką, nawet, jeśli nie będziecie mogli ze sobą porozmawiać. Szybko zauważysz, że taniec może być także formą rozmowy.

P. Zapisaliśmy się kiedyś na kurs tańca towarzyskiego, ale nic z tego nie wyszło. Wszystko zaraz zapomnieliśmy.

Dlaczego tym razem miałyby być inaczej?

O. Tango nie jest typowym tańcem towarzyskim. Nie ma tzw. "kroku podstawowego". Cały taniec wynika z prowadzenia partnera i jego porozumienia z partnerką; nie jest "zaprogramowany" z góry, a więc nie trzeba zapamiętywać złożonych sekwencji ruchów. To raczej jak jazda na rowerze albo na nartach - kto się raz nauczył, już nie zapomni.

Pamiętaj, że same lekcje i warsztaty nie wystarczą - trzeba utrwalić i ćwiczyć nabytą umiejętność - na milongach, praktykach, w domu i gdzie tylko można.

P. Czy warto uczyć się takiego staroświeckiego tańca?

O. Tango nie jest staroświeckie. Cały czas się rozwija. Można oczywiście tańczyć klasyczne tango "salonowe", ale oprócz niego jest także tango nuevo - nowoczesna, bardziej dynamiczna i zróżnicowana odmiana tanga.

P. Jak długo trzeba się uczyć tanga?

O. To zależy, jaki poziom umiejętności chcesz osiągnąć. Po kilku lekcjach będziecie umieli zatańczyć i bawić się na milondze. Potem można tę umiejętność doskonalić... do końca życia.

Opracował: Artur Stachura

-